Nr. 24. Łódź, 16 czerwca 1929 roku. Rok X.

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE	Zł. 1.—
NA PROWINCJI	„ 1.45
ZAGRANICĄ	„ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy

Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. droże

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

Polityka Niemiec wobec Polski

Pomimo pozornej ciszy odbywają się bardzo poważne posunięcia na szachownicy polityki europejskiej.

W Paryżu Niemcy doszły do porozumienia ze swymi byłymi przeciwnikami co do wysokości kontrybucji i rocznych spłat. Porozumienie to ułatwia Niemcom nawiązanie stosunków przyjacielskich z dotychczasowymi wrogami.

Byłoby to bardzo chwalebne, gdyby zamiary narodu niemieckiego były naprawdę pokojowe, niestety wszystko przemawia za tem, że Niemcy chcą zaprzyjaźnić się z jednemi mocarstwami kosztem drugich.

Ponieważ walka zbrojna na Zachodzie Europy w danej chwili jest dla Niemiec beznadziejną, starają się one tam o przyjaźń, żeby mieć większą swobodę w stosunku do Wschodu to — jest wobec Polski:

Ze tak jest, a nie inaczej, dowodem jest posiedzenie Ligi Narodów w Madrycie, na którym rozpatrywano sprawy mniejszości niemieckich i polskich - w obu zainteresowanych krajach.

Stanowisko Niemiec było wyjątkowo — nieustępliwe zaznaczało się wyraźnie ich dążenie do odwleczenia całej sprawy, żeby otrzymać pomoc ze strony nowych ministrów angielskich.

Jak wiadomo, Niemcy stawiają obecnie na Labour Party, która, jak przewidywaliśmy, obejmuje rządy w Anglji. Deklaracje przedstawicieli tej partji są bardzo dla Niemiec przychylne, a często wyglądają nawet, jakby były przeciw nam zwrócone. Niemcy liczą, że w miarę, jak obecny rząd angielski będzie urzędować, powiększać się będą jego sympatje dla Rzeszy Niemieckiej i — powiedzmy — niechęć do Polski.

My znowu nie patrzymy tak czarno w przyszłość, nie wierzymy, żeby obecnie sterująca rządem w Anglji partja rzuciła się tak na oślep w objęcia Niemiec.

My wiemy, że Anglicy są dokładnie poinformowani o wartości demokracji niemieckiej, Anglja również zna cenę, — że tak się wyrazimy — narodu Polskiego i jego znaczenie dla równowagi europejskiej. Likwidacją wojny czteroletniej było stworzenie Państwa Polskiego.

Taksamo wszelkie zamachy na byt niepodległy naszego narodu, a nawet zamachy na część jego choćby najmniejszą, rozpętałyby nową wojnę, której granic a nawet wyników nikt przewidzieć nie jest w stanie. Tego rodzaju katastrofa nie może leżyć w interesach Anglji — bo ryzyko nowej wojny jest zbyt wielkie nawet dla potęgi Wielkiej Brytanji.

Mamy więc trochę czasu, aby nawiązać bliższe stosunki z Labour Party, celem przekonania jej o wartości i zasługach położonych przez nas dla cywilizacji. Jeżeli dalsze od Anglji Stany Zjednoczone możemy zaliczyć do prawdziwych przyjaciół naszego narodu, to nie ulega wątpliwości, że i demokraci angielscy z czasem zmienią swe zdanie o nas.

A od samych Polaków zależy bardzo dużo, aby termin przyjaźni polsko-angielskiej przybliżyć.

„Gospodarka" Magistratu
w ogniu ostrej krytyki

Wielki i imponujący wiec robotniczy w Polskich Związkach Zawodowych jednomyślnie i bardzo ostro potępił „gospodarkę" „socjalistycznego" Magistratu m. Łodzi.

W sobotę dn. 8 b. m. o godz. 6 wieczorem odbył się w sali Polskich Związków Zawodowych pierwszy wiec sprawozdawczy z działalności frakcji N.P.R.-Lew. w Radzie Miejskiej m. Łodzi.

Wiec wzbudził wśród robotników wielkie zainteresowanie, to też obszerna sala Związków została szczelnie zapełniona. Około 1,500 obób przysłuchiwało się wywodom mówców.

Przewodniczył kol. Sulima, asesorami byli kol. Jabłoński i Olejniczak, pióra trzymali Adamczewski i Romański.

Jako referent wystąpił kol. Wojewódzki. W przeszło godzinnym swym referacie wykazywał, że socjaliści, mając jednolitą większość, mają znacznie ułatwioną pracę komunalną.

Pod względem finansowym socjalistyczny Magistrat jest w znacznie lepszych warunkach aniżeli jego poprzednicy, którzy w czasie swego urzędowania mieli dwie inflacje i szalony kryzys w przemyśle.

Pomoc rząd dał socjalistom w roku zeszłym dwa razy blisko większą, niż poprzedni samorząd otrzymał w ciągu przeszło 4-roletniego urzędowania. Mając takie warunki, mogliby socjaliści gospodarować z korzyścią dla szerokich mas, gdyby chcieli, no i umieli.

Tymczasem roboty kanalizacyjne były w roku zeszłym prowadzone w niewiele większym zakresie, a rozpoczęta kolonjana Polesiu Konstantynowskiem z powodu braku konkretnego planu finansowego będzie niedostępna dla szerokich mas robotniczych. Większą korzyścią byłoby dla Miasta, gdyby Magistrat kontynuował budowę domów dla bezdomnych, a nie mieszkania dla tysiąca wybranych z „arystokracji" robotniczej, za których olbrzymia większość, która mieszkań nie otrzyma, płacić będzie na procenty zwiększone podatki.

Kryzys tego roku odrazu załamał gospodarkę miejską. Już jest czerwiec, a roboty kanalizacyjne jakby się nie rozpoczynały, sezonowe zaś prowadzone są na 3 dni. Gdziekolwiek spojrzeć: z jednej strony rozrzutność na cele nieodpowiednie, jak samochody, remonty prezydenckich mieszkań, wyjazdy, a z drugiej strony brak pieniędzy na krzyczące potrzeby.

Teraz dopiero ludność może porównać dwie zasadniczo różne gospodarki: poprzednią gospodarkę ciężkiej pracy bez szumnych obietnic i, obecną na efekt obliczoną, a zgubną dla Miasta gospodarkę socjalistów.

Gospodarka ta bez jutra musi doprowadzić Miasto do bankructwa.

Drugim mówcą był kol. Modrzejewski, który szczegółowo przedstawiał socjalistyczne obietnice i socjalistyczną obłudę. Mówił o sprowadzaniu obcych robotników do budowli na Konstantynowskiem Polesiu i wytwarzanem w ten sposób sztucznego bezrobocia, o ściąganiu podatków z najbiedniejszych robotników, wreszcie o nabyciu majątków Rszew i Romanów, które dla gospodarki miejskiej są zgoła zbyteczne.

Mówił wreszcie o oburzającem stanowisku socjalistów względem pracowników Gazowni.

Następnie zabierał głos tow. Cybulski, który przemawiał chaotycznie, mieszając sprawy miejskie, sejmowe i rządowe do jednego kotła. Po nim zabrał głos, jako przedstawiciel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Bednarczyk, twierdząc, że majątek Rszew był kupiony za 15,000 dolarów, kiedy zaledwie parę lat temu właściciel prosił się, by kupić go za 5,000 dolarów a sprzedałby znacznie taniej. Twierdził kategorycznie, że gliny, o której Magistrat opowiadał cuda, w Rszewie niema i cegielnia tam nie stanie. Twierdzi, że ktoś na tem kupnie musiał się dobrze pożywić!

Potem zabrał głos poseł Waszkiewicz, twierdząc, że obecny Magistrat nie jest socjalistyczny, gdyż wszystkie jego posunięcia nie mają nic wspólnego z socjalizmem, a koroną różnych posunięć jest trzydniowa robota sezonowych.

Poseł Waszkiewicz twierdzi, że na roboty sezonowe znalazłyby się pieniądze, gdyby nie szastano setkami tysięcy na subsydja dla „Bundu" i na kupno nikomu niepotrzebnych majątków.

Gospodarka socjalistów jest skandaliczna, ale prasa, z małemi wyjątkami, milczy, bo jest zatruta ogłoszeniami licytacyjnemi, która się wyraźnem subsydjowaniem olbrzymiemi sumami pochlebców prasowych.

W akcji wyborczej socjaliści posługiwali się czarnym osłem. Zdaje się, że dla olbrzymiej ilości mieszkańców Łodzi jest jasne, że miejsce dla tego wizerunku byłoby obecnie najodpowiedniejsze na gmachu Magistratu.

Następnie przemawiał kol. Galiński, poczem kol. Wojewódzki odpowiadał tow. Cybulskiemu, który twierdził, że kanalizacja Łodzi jest niepotrzebna.

W końcu przyjęto następujące rezolucje:

1) Zebrani wzywają socjalistyczny Magistrat, by zgodnie z obietnicami wyborczemi, zatrudnił odpowiednią ilość robotników sezonowych na cały tydzień oraz rozpoczął normalne roboty kanalizacyjne.

2) Zebrani piętnują usuwanie przez socjalistyczny Magistrat długoletnich fachowych pracowników z Warsztatów Miejskich.

3) Zebrani stwierdzają, że półtoraroczna gospodarka żydowsko-niemiecko-socjalistycznego Magistratu dowiodła kompletnej nieudolności, niedotrzymania żadnej z wyborczych obietnic oraz zaprzepaszczenia całego szeregu prac, prowadzonych przez poprzedni Magistrat (szkoły, domy dla bezdomnych i inne).

4) Zebrani wzywają frakcję N. P. R.-Lewicy, by w dalszym ciągu demaskowała szkodliwą dla klasy robotniczej działalność socjalistycznego Magistratu i, urządzając wiece sprawozdawcze, uświadamiała o właściwej roli socjalistów szerokie masy wyborców.

5) Zebrani uznają, że rezultatem rujnującej Miasto gospodarki obcych władz miejskich powinno być rozwiązanie Rady Miejskiej i wyznaczenie terminu nowych wyborów.

Wszystkie te rezolucje zostały przyjęte, a ostatnia wśród długo niemilknących oklasków.

Wiec zakończono o godzinie 10 wieczorem.

Łódzka Rada Okręgowa Polskich Zw. Zawodowych „Praca"

Główna 31.

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 10 rano w sali Związkowej, Główna 31 odbędzie się

ZEBRANIE ZWIĄZKOWE

Porządek dzienny:

1. **Kryzys w przemyśle i walka z bezrobociem**, ref. Kol. Kaźmierczak
2. **Magistrat Łódzki a polska klasa pracująca**, ref. radny Waszkiewicz
3. **Dyskusja i rezolucje.**

Wstęp wolny za legitymacjami członkowskiemi Polskich Związków Zawodowych.

Koleżanki i Koledzy, stawcie się licznie!

Zarząd Okręgowy
N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 21-go czerwca 1929 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.

Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół obowiązkowa.

Zwierciadło tygodnia

Zmiana kursu w Anglji
Nowy rząd

Dotychczasowy angielski prezes ministrów Baldwin udał się na zamek winsdorski i wręczył królowi podanie o dymisję, podpisane przez wszystkich członków obecnego rządu.

Król, po dymisji Baldwina, zwrócił się do Mac-Donalda, jako przywódcy stronnictwa opozycyjnego, z propozycją utworzenia nowego gabinetu. Mac Donald przyjął powierzoną mu przez króla misję i stworzył rząd następujący:

Ministerstwo spraw wewnętrznych — Thomas,
Ministerstwo skarbu — Snowden,
Lord kanclerz — Lord Justice Sankey,
Ministerstwo spraw zewnętrznych — Henderson
Ministerstwo Indji — lord Olivier,
Ministerstwo oświaty — Trevelyan,
Ministerstwo handlu — Graham,
Ministerstwo Szkocji — Johnston,
Ministerstwo wojny — Attlee,
Admiralicja — Lee Smith,
Awiatyka — lord Thomson,
Ministerstwo zdrowia — Greenwood,
Ministerstwo rent — Roberts.

Sprawę zmiany kursu w polityce angielskiej z powodu zwycięstwa Labour Party omawiamy w artykule wstępnym.

Program rządu Mac-Donalda

Ukazała się odezwa Mac Donalda, w której stwierdza on, co następuje:

„Musimy przystąpić, nie tracąc czasu do pełnienia włożonych na nas obowiązków. Musimy pracować nad sprawą pokoju w przemyśle i w stosunkach zagranicznych. Wątpię, czy wysiłki nasze dadzą wydatne rezultaty przed upływem roku, należy jednak dążyć do tego, aby wszystko, co ma być zrobione, zostało zrobione jak najprędzej.“

W zakończeniu Mac Donald oświadczył, że aczkolwiek właściwe kierownictwo spraw zagranicznych powierzone zostało Hendersonowi, ze względu na wielkie znaczenie sprawy rozbrojenia, której dobro wymaga przeprowadzenia przyjaznej dyskusji i osiągnięcia porozumienia pomiędzy poszczególnemi państwami, będzie się starał w czasie następnej sesji Ligi Narodów osobiście odwiedzić Genewę.

Prasa zagraniczna poświęca wiele uwagi stosunkom polsko-angielskim, przyczem zaznacza, że nie zawsze były one serdeczne, gdyż w Anglji panowała pewna nieufność w stosunku do Polski. Stanowisko to jednak zmieniło się zasadniczo od chwili, gdy rząd polski wykazał się i umiejętność rządzenia.

Ostatnie przyłączenie się Polski do paktu Kelloga wzmocniło jeszcze zaufanie Anglji, wykazując jasno, że Polskę należy uważać za poważny czynnik pokoju na wschodzie Europy.

Prasa wspomina o podniesieniu poselstwa włoskiego w Warszawie i polskiego w Rzymie do rangi ambasad i przewiduje, że to samo nastąpi niebawem między Londynem a Warszawą, przyczem podkreśla, że fakt ten będzie dowodził ostatecznego uznania Polski za doniosły czynnik w polityce światowej dążącej do utrzymania pokoju.

Mac Donald, premjer angielski, wybiera się do Ameryki

Mac Donald pragnie porozumieć się osobiście z Hooverem co do stosunków angielsko-amerykańskich.

W Waszyngtonie przypuszczają, że wobec wyrażonej już przez prezydenta Hoovera ufności, iż redukcja ocecnych zbrojeń morskich może być przeprowadzona, prezydent odniesie się życzliwie do wzmiankowanej rozmowy osobistej.

Prowokacje Litwy

Dyktator Litwy, Waldemaras, po ostatnim zamachu na niego, wpadł w istny szał antypolski. Sprawcę zamachu rozstrzelano, oprócz tego wtrącono do więzień setki studentów ale to p. Waldemarasa nie uspokoiło. Warjuje dalej i... prowokuje Polskę.

Oto w ubiegłym tygodniu nasz posterunek policji w Pińsku (powiat suwalski) został zawiadomiony przez ludność cywilną, że w szałasie Wojtukienie u gospodarza Godelewicza znajduje się banda dywersantów, złożona z siedmiu uzbrojonych ludzi.

Na miejsce udało się dwóch policjantów z Pińska, którzy po stwierdzeniu obecności bandy, wezwali pomocy oddziału Korpusu Ochrony Pogranicza. Po przybyciu oddziału K.O.P. wywiązała się walka, która trwała do zmierzchu. Dywersanci rzucali ręcznemi granatami i strzelali uporczywie.

W wyniku walki ujęto dwóch członków bandy dywersyjnej, pięciu zaś innym, wśród których dwóch było rannych, udało się ukryć w lasach dzięki zmierzchowi. W czasie ucieczki dywersanci porzucili kilka pistoletów i granatów ręcznych oraz środki opatrunkowe.

W toku badania ustalono, że banda dywersyjna przybyła z Litwy celem zabicia dwóch członków Centralnego Komitetu Litewskich Emigrantów w Polsce.

Zaznaczyć należy, że sprawca zamachu na Waldemarasa przed śmiercią przysięgał, że Waldemaras utrzymywany jest przez Niemcy i Sowiety za grube pieniądze — to było powodem zamachu.

Zjazd socjalistów Rzeszy Niemieckiej

Odbył się w Magdeburgu zjazd doroczny socjalistycznej partji Rzeszy. M in. zjazd ten aprobował całkowicie współdział socjalistów w zbrojeniach Rzeszy i upoważnił swych przedstawicieli w rządzie do prowadzenia takiej samej polityki jak dotychczas.

Zjazd Federacji Związków b. wojskowych

W niedzielę ub. odbył się w stolicy Zjazd Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.

Skonsolidowana armja rezerwowa — Federacja Obrońców Ojczyzny jest obok armji czynnej i armji organizacyj przysposobienia wojskowego podwaliną bezpieczeństwa naszego państwa. Niedzielny zjazd delegatów Federacji, zaszczycony obecnością p. Prezydenta Rzeczypospolitej, był dowodem, że armja rezerwowa stanowi poważny czynnik w pracy dla dobra Rzeczypospolitej zarówno w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny i cały swój olbrzymi kapitał moralny oddaje na usługi państwa.

Federacja, jednocząca blisko pół miljona byłych wojskowych, posiada w kraju 10 okręgów i przeszło 60 organizacyj powiatowych, reprezentujących 24 stowarzyszenia i dlatego ma olbrzymie możliwości oddziaływania moralnego na współobywateli i skierowania wszystkich wysiłków w jednym kierunku — ku chwale Ojczyzny.

Kto będzie prezydentem m. Łodzi

Magistrat łódzki przeżywa nietylko kryzys gotówkowy, lecz także na stanowisku głowy miasta.

Prasa donosi, że w związku z zamierzoną rezygnacją prezydenta m. Łodzi Ziemięckiego, spowodowaną jego chorobą, podjęta została akcja w sprawie ewentualnego obsadzenia stanowiska prezydenta miasta. Jednym z kandydatów na to stanowisko jest poseł dr. Próchnik z Piotrkowa.

Początkowo istniały projekty w łonie miejscowego komitetu okręgowego P. P. S. w tej sprawie obsadzenia tego stanowiska przez obecnego wiceprezydenta miasta dr. Wielińskiego. Kandydatura ta jednak natrafiła na poważne zastrzeżenia. Wobec tego powrócono do kandydatury dr. Próchnika, który w związku z tem bawił ostatnio w Łodzi i odbył cały szereg konferencyj zarówno na terenie P. P. S., jak i poszczególnych związków klasowych. Treść tych konferencyj traktowana jest jako bezwzględnie poufna, jednakże zaznaczyć należy, że na tle obsadzenia stanowiska prezydenta miasta toczy się w łonie P. P. S. zacięta walka

Co za różnica, Wieliński czy Próchnik? Oba żydy z Galicji...

Zjazd socjalistów niemieckich w Łodzi

Dnia 25, 26 i 27 b. m. odbył się w Łodzi V-ty Zjazd partyjny Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy (Deutsche Sozialistische Arbeits Partei) z b. Kongresówki. Na Zjazd przybyło 72 delegatów, reprezentujących 17 filji partji w Łodzi i okolicy. Zjazd odbywał się w sali Rady Miejskiej. Na przewodniczącego Zjazdu powołano posła Kroniga.

Pierwszy referat polityczny o sytuacji w świecie i w Polsce wygłosił ławnik Magistratu m. Łodzi i współredaktor dziennika „Lodzer Volkszeitung“, Ludwik Kuck.

Następnie przemawiali delegaci: — Scheibler, Hunker, Kociołek, Bachman, Frinker i in. Mówcy poruszali m. in. sprawę konieczności zacieśnienia węzłów przyjaźni i w spółdziałania z P.P.S. i „Bundem“, sprawę konieczności zawarcia traktatu handlowego z Rzeszą Niemiecką, — przyczem delegat Frinker w ostrych słowach domagał się zaostrzenia walki socjalistów z „faszystowskim rządem“.

O zbrojeniach Rzeszy Niemieckiej natomiast cicho było na zjeździe.

Zjazd naogół był słaby.

Komisarz Rządowy
w Kasie Chorych m. Łodzi

W ub. wtorek w godzinach popołudniowych do gmachu centrali Kasy Chorych m. Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 225, przybył w towarzystwie inspektora okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie p. Rytarowskiego p. Eugenjusz Łopuszański, nowomianowany komisarz rządowy Kasy Chorych m. Łodzi.

Inspektor Rytarowski wręczył przewodniczącemu zarządu ob. Kałużyńskiemu dwa pisma Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Jedno, komunikujące o zawieszeniu zarządu w jego czynnościach, drugie o rozwiązaniu rady i zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Po odbyciu przez komisarza Łopuszańskiego wstępnej konferencji z przewodniczących zarządu p. Kałużyńskim i dyrektorem drm. Samborskim i po protokule zdawczo — odbiorczym — nowy komisarz rządowy objął urzędowanie.

Protest Zarządu

Natychmiast po objęciu urzędowania przez komisarza Łopuszańskiego — we wtorek wieczorem zebrał się na zwykłe posiedzenie zarząd Kasy.

Na posiedzenie to przybył przedstawiciel okręgowego urzędu ubezpieczeń p. Rytarowski.

Na wstępie posiedzenia p. Kałużyński oświadczył, że w myśl zarządzenia okręgoweho urzędu ubezpieczeń, zarząd Kasy został zawieszony w czynnościach i mianowany został komisarz rządowy p. Łopuszański.

Po tem oświadczeniu frakcje N.P.R.-Lewicy, P. P. S. i Ch. D. zgłosiły uroczyste protesty przeciwko mianowaniu komisarza. W protestach tym czytamy m. in.:

„Frakcje zarządu Kasy Chorych, przyjmując pod uwagę zarzuty władz nadzorczych, wymienione w reskrypcie z dn. 6 b. m... (stwierdzają, że...) zarzuty wymienione nie są istotne i przeczą pochwałom, jakie zarząd przed kilku tygodniami otrzymał od głównego urzędu ubezpieczeń i poprzednio kilkakrotnie od władz nadzorczych i od b. ministra pracy i opieki społecznej. Wobec tego frakcja zarządu Kasy Chorych zakłada uroczysty protest przeciwko zawieszeniu zarządu i wnosi o odwołanie się od decyzji okręgowego urzędu ubezpieczeń do głównego urzędu ubezpieczeń i ewentualnie do dalszych instytucji z żądaniem o uchylenie tej decyzji i wnosi o upoważnienie wice-przewodniczącego zarządu kol. Kazimierczaka do prowadzenia tej sprawy we wszystkich instancjach“.

Odwołanie wyborów

Komisarz rządowy Kasy otrzymał od Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie następujące pismo:

„Do Pana komisarza kasy chorych w Łodzi. W związku z zawieszeniem przez urząd w czynnościach władz kasy chorych m. Łodzi, oraz ustanowieniem Pana komisarzem rządowym Kasy Chorych w Łodzi, w celu uporządkowania spraw Kasy okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie odwołuje niniejszym zarządzenie swe z dnia 15-go lutego roku bieżącego w sprawie sporządzenia spisów wyborczych oraz przeprowadzenia głosowania do rady w dniu 15-go września 1929 r. B. SIWIK, dyrektor.“

„Porządki“ w stajni miejskiej

W styczniu roku bieżącego zarządzający stajnią miejską p. Strużyński z polecenia Magistratu nabył 4 konie. W krótkim czasie jednakże się okazało, że jeden z koni chory na nieuleczalną chorobę zdechł, drugi zaś został zastrzelony, gdyż było niebezpieczeństwo, że może zarazić inne konie.

W lutym tegoż roku p. Strużyński kazał zaprządz dwa pozostałe konie i pojechał na przejażdżkę w stronę Konstantynowa. Rezultat był ten, że jeden z koni na drugi dzień stał na trzech nogach, a po 5-cio tygodniowej kuracji został zakwalifikowany na konserwy do t. zw. „Tatara“.

Z powodu nieodpowiednich urządzień w stajni czwarty koń złamał sobie nogę i spotkał go los jego poprzednika, to jest został sprzedany też do „Tatara“.

Czy Magistrat wie o tej pięknej gospodarce w stajni i jeżeli tak, dlaczego nie postąpi jak należy z ludźmi nieudolnymi i niefachowymi.

A przytem chore konie daje się woźnicom i jeżeli stanie się coś z koniem woźnicy, nie należącym do Chadeckiego związku, to oczywiście sprawa idzie do dyscyplinarki, natomiast sprawa woźnicy-chadeka jest tuszowana.

Mniej więcej tego typu jest gospodarka i z nierogacizną. Sprowadzono do stajni miejskiej wszystkie świnie, które dotychczas znajdowały się w Wydziale Opieki Społecznej. Umieszczono je w ciasnych i dusznych klatkach i świnie padają jak muchy.

Czy rzeczywiście Magistrat ma zadużo nieniędzy, że przy pomocy nieudolnych ludzi marnuje miejski inwentarz?

Należałoby, aby wejrzał w tę gospodarkę sumienniej ten, którego to jest obowiązkiem.

Posiedzenie Zarządu „Orlę“

Województwa Łódzkiego Z. P. M. P. „Orlę“ d. 18 b.m. Sprawy ważne związane z Obchodem 10 lecia.

Obecność Członków Z. W. i prezesów Kół, które nie posiadają przedstawicieli w Zarządzie Wojewódzkim, obowiązkowa.

Zarząd.

N.P.R. prawica
łączy się z Chadecją
w Poznaniu

Dnia 23 b.m. władze obu stronnictw odbędą swe narady. Rada naczelna N. P. R. praw. zbiera się w Poznaniu, a rada naczelna Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie.

Przez pewien czas toczyły się rokowania między władzami obu tych stronnictw na temat ich połączenia. Na konferencji dzielnicowej w Bydgoszczy przewódcy Chrześcijańskiej Demokracji wypowiedzieli się za fuzją obu partji. Idea połączenia znajduje również życzliwy oddźwięk w łonie kierowników N. P. R.-Praw. Niewątpliwie sprawa ta znajdzie swój oddźwięk w obradach obu rad naczelnych.

Jak się dowiadujemy, obrady N. P. R. prawicy nad połączeniem się Chadecją, były bardzo burzliwe. Część przywódców, która znalazła się w mniejszości, sprzeciwia się połączeniu. Wobec takiej sytuacji spodziewać się należy nowego rozłamu w N. P. R. prawicy.

Z życia organizacyjnego

— **Zarząd Dzielnicy Widzew N. P. R. L.** komunikuje wszystkim członkom Dzielnicy Widzew, iż należność za gazetę „Praca“ można wpłacać u kolegi Cedzyńskiego w Biurze przy ul. Rokicińskiej Nr. 93 od godz. 8 rano do 6 po poł.

— **Dzielnica Górna.** W niedzielę dnia 23-go czerwca o godz. 10-ej rano w Klubie przy ul. Kątnej 2, — odbędzie się konferencja dzielnicowa.

— **Dzielnica Staromiejska.** W dniu 16 czerwca r. b. o godz. 10 rano w lokalu własnym odbędzie się konferencja dzielnicowa. Referat kol. Samborskiego.

— **Dzielnica Radogoszcz.** W dniu 23 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Dzielnicy odbędzie się konferencja polityczna na temat sytuacji obecnej. Obecność członków obowiązkowa.

— **Koło Prac. Kasy Chorych.** W dniu 17 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne Pracowników Koła Kasy Chorych N.P.R.-Lewicy w Klubie przy ul. Piotrkowskiej 91. Sprawy bardzo ważne.

— **Dziel. Chojny NPR. Lew.** (Odyńca 22). W niedzielę dn. 16 czerwca 1929 r. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Chojny NPR. Lew. Porządek dzienny zebrania: Referat polityczny i wybory nowego Zarządu.

Świetlica N.P.R.-L. Dzielnicy Górnej

Przypominamy, że w tutejszej Dzielnicy uruchomioną została Świetlica-czytelnia, która posiada kilka dzienników i tygodników miejscowych i zamiejscowych, czynna każdego dnia od godziny 7-ej do 9-ej wiecz., oraz bibljoteka, posiadająca przeszło tysiąc dzieł, czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 7 — 9 wiecz. By rzeczy te i praca przy nich nie szła bez pożytku na marne, należy je częściej odwiedzać, gdyż „Wiedza to potęga“ — a „książka najwierniejszy przyjaciel człowieka“. Interesujcie się więc, przychodźcie czytajcie!,..

Wycieczka Koła Kobiet do Zgierza

Koło Kobiet N.P.R.-L. urządza w niedzielę dnia 16 czerwca b. r. wycieczkę samorządową do Zgierza. Wycieczka zwiedzi m. in. łaźnię miejską m. Zgierza. Zbiórka wycieczkowiczów w dniu 16 czerwca rb. o godz. 8.30 w poczekalni tramwajów dojazdowych na Bałuckim Rynku. Na powyższą wycieczkę zaprasza Zarząd.

Wycieczka Związku Prac. Biurowych „Praca“

Zarząd Związku Prac. Biurowych Praca“, chąc dać możność swym członkom zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, która odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 września r. b., urządza w dniach 29 i 30 czerwca wycieczkę. Zapisy i informacy udziela sekretarjat związku we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Sekretarjat czynny od godz. 5 do 7 wieczorem.

Z. P. M. P. „Orlę“ Koło III.

W niedzielę dnia, 16 b.m. odbędzie się wycieczka do lasów łagiewnickich p. Grosmana. Wymarsz z Klubu, Franciszkańska 58. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Zabawa

N. P. R.-L. Dziel. Konstantynów

W dniu 7 lipca r. b. urządza Wielką Zabawę leśną w miejscowości Rszew, na którą prosi o gremjalne przybycie koleżanek, kolegów i sympatyków Łodzian, wobec tego zwracamy się do kol. kol. i sympatyków Łodzian o poparcie powyższej imprezy. Na program złożą się; Występ chóru „Orlęcia“, fantowa loterja, strzelanie do tarczy za nagrodami, bicie koguta cepami, konfeti, serpentiny i t. d. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

Ogólna zbiórka w Klubie N. P. R.-L. w Konstantynowie przy ul. Długiej L. 13, o godz. 10 rano. Orkiestra doborowa, — W razie niepogody zabawa zostanie odłożona na następną niedzielę.

Zarząd.

W jedności moc klasy robotniczej!

Awantury studenckie

Do tej pory przysłowiowe były tzw. awantury arabskie... Obecnie termin ten zamienimy prawdopodobnie terminem: awantury korporanckie. Bo oto od 2 tygodni już przeszło różne uniwersyteckie miasta w Polsce są widownią nieciekawych awantur i burd, urządzanych przez studenterję prawicową, pozostającą pod złym i zabójczym wpływem Obwiepolu, endecji i wszelkiego innego zaćmienia umysłowego.

Awantury te zaczęły się nie od wypadków we Lwowie, jakby pozornie się zdawało, gdzie odruch młodzieży nastąpił na skutek prowokacyjnego zachowania się młodzieży żydowskiej w czasie procesji Bożego Ciała. —

Zaczęło się wcześniej, bo dnia 2-go czerwca w Warszawie. w czasie święta pułkowego 36 p. Legji Akademickiej. Tam w stolicy, na uroczystości wojska, — wobec przedstawicieli władz — podczas defilady, kiedy orkiestry zagrały Marsza I-szej Brygady — korporanci endeccy opuścili demonstracyjnie ze sztandarami miejsce uroczystości, usuwając się manifestacyjnie na bok. Takiego chamstwa u studentów nigdy jeszcze nie notowano. Barbarja.

Już ten fakt wskazywał, że Obwiepol żerujący na idealizmie i zapale młodzieży, zaostrzył swą niecną robotę w jej szeregach.

Wypadki lwowskie potwierdziły to w zupełności a echo ich wśród prawicowej młodzieży studenckiej w Poznaniu i Warszawie dowiodło aż nadto niezbicie, że Obwiepolowi zależało na tem, aby przed ferjami uniwersyteckiemi „wstrząsnąć“ umysłami zapaleńców endeckich na uniwersytetach, aby rozjechali się po kraju z żagwią „buntu“.

Sprowokowano więc przez agitatorów Obwiepolu demonstrację warszawską 2-go czerwca r.b. a później w sposób prowokacyjny pchnięto młodzież we Lwowie z drogi spokojnej manifestacji na manowce burd i awantur antyrządowych.

Hasło do awantur było dowolne: gdyby nie było małej prowokacji żydowskiej we Lwowie Obwiepol wynalazł — by inny powód, by podburzyć umysły.

W rezultacie — smutne nad wyraz widowisko. Korporanci, w swem zacietrzewieniu, dopuścili się całego szeregu czynów, nie licujących z inteligencją studenta. Można demonstrować, ale nie rozbijać. W Poznaniu wślad za manifestującymi korporantami, szły męty społeczne, które bijąc przechodniów, usiłowały rabować!

Nic więc dziwnego, że wobec takich objawów władze administracyjne zmuszone były ostrych się chwycić środków, by opanować zajścia nieodpowiedzialnych osobników, tembardziej, że politycznie, raz jeszcze powtarzamy wyraźnie, były one skierowane przeciwko rządowi i ideologji Marszałka Piłsudskiego, aby za wszelką cenę utrudnić położenie rządu polskiego na konferencji Rządu Ligi Narodów w Madrycie, aby obniżyć naszą powagę zagranicą!

Wypadek prowokacji żydowskiej był tylko pretekstem do grubej roboty politycznej schorzałych umysłowo degeneratów politycznych z Obwiepolu i Stronnictwa Narodowego; na gruncie łódzkim to trupy wykończone ale w Poznańskiem, Warszawie i Lwowie to jeszcze trup ten się rusza.

Akademik polski za czasów niewoli wiódł robotnika w podziemnej robocie ku świtowi wolności, dzisiejsi spadkobiercy akademików tych w haniebny sposób zdradzają i plamią sztandary i hasła, wojując z własnem społeczeństwem i biorąc awanturniczy (z lenistwa?) udział w akcji, skierowanej przeciwko tym, którzy Polskę w czasach niewoli budowali, przeciwko całej ideologji niepodległościowej.

a. n.

Swięto Spółdzielcze w Łodzi

Po intensywnym „Tygodniu Propagandy Spółdzielczej“ (2 — 9. VI.) — w dniu 9 czerwca r.b., w ub. niedzielę — odbyły się doroczne uroczystości.

Takiego rozmachu, inicjatywy i impetu, jaki włożyli spółdzielcy łódzcy w propagandę swej wielkiej idei nie zaobserwowano nigdzie: Łódź wyprzedziła inne miasta, podbiła rekordy; jako wielki ośrodek robotniczy zadokumentowała przed całą Polską, że tu, w tym polskim Manchesterze, idea spółdzielcza ma przewspaniałe widoki rozwoju i na przyszłość.

Niedzielne święto spółdzielcze poprzedził capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

W niedzielę rano z 5 punktów dzielnic, spółdzielcze wyruszyły o godz. 9 na Wodny Rynek, gdzie nastąpiło otwarcie uroczystości, poczem ulicami: Główną, Piotrkowską i Zieloną wyruszył pochod na Zielony Rynek, gdzie przemawiali kol. Wojewódzki, ob. Walczak i inni.

Po południu w letnim kinie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 40, odbyła się uroczysta akademja.

Akademję otworzyła orkiestra gimnazjum im. J. Piłsudzkiego odegraniem hymnu Spółdzielczego; zagaił uroczystość dyr. Józef Wolczyński, poczem nastąpiły produkcje artystyczne chóru T-wa m. Moniuszki, solo skrzypcowe, deklamacje, piękna deklamacja art. A. Góreckiego, oraz przemówienie aktualne.

* * *

Na uroczystościach spółdzielczych przyjęto następującą rezolucję:

„Spółdzielcy zgromadzeni z okazji siódmej rocznicy Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, potwierdzają łączność kooperatystów całego świata i zapewniają o szczerości ich wzajemnych braterskich stosunków. Zebrani wyrażają głębokie przekonanie, że system spółdzielczy gospodarczego rozwoju i społeczna pomyślność, będąca celem ruchu spółdzielczego — to najlepszy sposób osiągnięcia dobrobytu, walki ze szkodnictwem prywatnych wyzyskiwaczy, ze zmowami międzynarodowych aferzystów i zapewnienia światowego pokoju.

Zebrani zwracają się zatem do kooperatystów wszystkich krajów o poparcie swych organizacyj społecznych, o wzmocnienie istniejących pomiędzy niemi społecznych i intelektualnych węzłów oraz o użycie wszelkich rozporządzanych przez nich środków w celu rozwoju wzajemnego zrozumienia, braterstwa i pokojowych stosunków między narodami“.

Elektryfikacja Polski

Zasadnicze punkty podania amerykańskich kapitalistów koncernu Harrimana o uzyskanie koncesji na elektryfikację wielkiego obszaru Polski, zostały już uzgodnione z interesami czynników rządowych. Warunki przyszłej koncesji są wyłożone w urzędach wojewódzkich — w Warszawie, Kielcach, Lublinie, Krakowie, Lwowie i Łodzi. W drugiej połowie sierpnia ma nastąpić ostateczne podpisanie umowy przez ministra robót publicznych i pełnomocnika firmy Harriman.

Teren koncesyjny ma obejmować 20 procent terytorjum państwa, a mianowicie całość województw krakowskiego i kieleckiego oraz części lwowskiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawssiego.

Według projektu wybudowana będzie jedna wielka elektrownia wodna na Dunajcu koło Koźniowa o sile 100 tys, K.M. Druga wielka elektrownia cieplna o mocy przeszło 150 tys. K.M. będzie wybudowana prawdopodobnie w Zagłębiu Dąbrowskiem, w odległości 120 klm. od elektrowni wodnej. Obie elektrownie będą połączone ze sobą.

Przewidywane jest włączenie do powstać mającej sieci, wielkiej elektrowni w Chorzowie, którą firma ma w przyszłości — na życzenie rządu — wykupić. Ponadto ma nastąpić połączenie z nową siecią szeregu elektrowni Zagłębia.

Rozpoczęcie budowy elektrowni i sieci ma nastąpić natychmiast po podpisaniu umowy. Firma jest zobowiązana do inwestowania conajmniej 100 milj. dolarów, w czasie trwania koncesji t. j. 60 lat. — Wysokość inwestycyj w pierwszym 10-cioleciu ma wynosić conajmniej 25 milj. dol. w dalszym okresie 50 lat inwestycje wynosić mają rocznie conajmniej 1 i pół milj. dol. Fachowcy jednak przypuszczają, że cyfry te będą w praktyce znacznie większe, a ogólny koszt inwestycyj wyniesie conajmniej 200 milj. dolarów. Koncesja traci moc prawną, o ile inwestycje nie będą wykonywane w rozmiarach ustalonego minimalnego programu.

Materjały, które są do nabycia w kraju, muszą być zakupione na miejscu. Z zagranicy wypadnie sprowadzić jedynie kilka maszyn, których u nas jeszcze nie produkujemy. Przy budowie i eksplotacji mogą być zatrudnieni wyłącznie obywatele polscy. Wyjątki mogą być dopuszczane jedynie za imiennem zezwoleniem rady nadzorczej, o ile się okaże niemożliwość znalezienia pewnych sił specjalnych w kraju. Zezwolenia takie będą udzielane jedynie na okres dwuletni.

Jeszcze o Teatrze Miejskim

Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi na sezon przyszły została ostatecznie rozstrzygnięta. Magistrat, nie licząc się ze stanowiskiem Komisji Teatralnej i całej opinji Łodzi — powziął decyzję uprzednio przygotowaną. Ostateczne rozwiązanie sprawy nastąpiło na posiedzeniu Magistratu, który decyzję swą zamknął w ramach następującego komunikatu:

„Na wtorkowem posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Wielińskiego, po rozpatrzeniu opinji Komisji Teatralnej w sprawie oddania dzierżawy Teatru Miejskiego na sezon przyszły r. 29/30 — uchwalono przy niebraniu udziału w głosowaniu przez jednego z ławników, oddać Teatr Miejski w dzierżawę na rok 1929/30 p. Karolowi Adwentowiczowi“.

Teatr Miejski w Łodzi obejmie zatem w sezonie przyszłym p. Karol Anwentowicz.

* * *

Nie chodzi nam w tej chwili o p. Karola Adwentowicza, stwierdzić jednak musimy, że stanowisko Magistratu w sprawie dyr. Gorczyńskiego i powierzenia mu dyrekcji Teatru na dalsze lata upewniło ostatecznie opinję, że łódzkim PPSem kieruje wyłącznie i niepodzielnie towarzysz Wajsberg-Wieliński, wszyscy inni członkowie Magistratu to tylko bezwolne narzędzia w ręku tego pana z Galicji. Uparł się i postawił na swojem, wbrew opinji, wbrew interesom kultury miasta; Smolik zaczął, Wajsberg dokończył.

Nie żegnamy jeszcze dyr. Gorczyńskiego, którego działalność omówimy kiedyindziej — nie sposób jednak już dziś nie wyrazić żalu, że Teatr Miejski w Łodzi stać się ma dzięki p. Wajsbergowi ekspozyturą partyjnictwa i P. P. S-u.

* * *

Zabawna była krytyka gospodarki finansowej p. Gorczyńskiego przez p. Wajsberga. Bankruci Magistraccy, którzy swą gospodarką doprowadzili się do znanej całej Łodzi kompromitacji — krytykują gospodarkę innego. To już zakrawa na kpiny gorszego rodzaju!

Migawki łódzkie.

KRÓTKIE ZAPYTANIA

Kiedy stanie pomnik Kościuszki na Placu Wolności?

W 1934 roku!

Co? za pięć lat?

Tak, muszą go wykończyć ci, co rozpoczęli. Stanąłby wcześniej, ale Kościuszko nie był pepesowcem.

* * *

Czy Magistratowi wiadomo, że w Łodzi znajduie się kilkanaście tysięcy bezrobotnych, którzy przychodzą pod Magistrat po pracę i chleb, a nie po kopyta końskie.

* * *

...Kiedy Magistrat każe filmować domki na Polesiu Konstantynowskim — (Jak w Wiedniu.)?

* * *

Ile kosztuje butelka szampana, ty nie wiesz?

A cóż to ja, macher magistracki od budowy domków „robotniczych“ czy Sherlok Holmes od wapna Tyllera!

Sport robotniczy polski rozwija się

5-lecie istnienia Pol. T-wa S. „UNJA“ przy N.P.P.L. w Łodzi.

W miesiącu kwietniu 1924 r. z inicjatywy członka N. P. R. Dz. Górnej kol. Mikołajczyka powstała myśl stworzenia przy partji robotniczego stowarzyszenia sportowego. Kol. Mikołajczyk zwołał organizacyjne zebranie, w skład którego wchodzili: obecny jeszcze czł. naszego T-wa kol W. Mikołajczyk, obecni jeszcze członkowie N. P. R.-Lew. i T-wa Koledzy: Grońskí I., Wojtak A., Pokrzywa A., Kozłowski Adam i Piotrowski. W dużej mierze przyczynił się do zorganizowania także tegoż Towarzystwa były czł. Dz. Górnej N.P.R. p. Kurek F. i Szymczyk L., jak również ówczesny i obecny jeszcze prezes Dzieln. Górnej kol. Spławski B. Na zebraniu tem organizatorzy wybrali z pośród siebie Zarząd a następnie dano nazwę nowopowstałemu T-wu K. - „Siła” oraz wybrano komisje w celu opracowania statutu i regulaminu wewnętrznego dla T-wa.

Pomimo, że zwolenników sportu nie było wielu, to jednak organizatorzy byli przekonani, że zamiary ich pomyślnie zostaną zrealizowane, gdyż zbliżało się lato, sezon dla kolarzy. I nie zawiedli się, bo po ogłoszeniu w prasie partyjnej o nowo zorganizowanem Towarzystwie, miłośnicy tego sportu poczęli się zgłaszać, zapisując się do naszego T-wa, to też w końcu tegoż roku T-wo liczyło już przeszło 40 członków, w tem około 30 członków czynnych.

Za przykładem naszych organizatorów poszli inni; w niedługim czasie zorganizowała sekcje kolarską Dz. Radogoszcz, a następnie Ozorków i Piotrków-Tryb.

W roku 1925-tym, przyłączyło się także do naszego T-wa Pol. T-wo Cyklistów, mieszczące się przedtem przy Polskich Związkach Zawodowych „Praca“ przy ul. Głównej 31. Wszystkie trzy pozamiejscowe sekcje kolarskie powstały jako filje naszego T-wa, to też Towarzystwo nasze, łącznie z filjami liczyło przeszło 100 członków.

Zaznaczyć należy, że T-wo nasze, przez okres 5-cio letni swego istnienia, przechodziło różnego rodzaju kryzysy. z których dał się najwięcej odczuć Towarzystwu rozłam w naszej Partji w maju 1926 r. Jak w N. P. R., tak też i w naszem Towarzystwie znalazły się wówczas jednostki, którym zależało na rozbiciu i Towarzystwa. Nie udała się jednak niecna robota.

Dziś Towarzystwo nasze liczy przeszło 100 członków, w tem około 60-ciu czynnych. W Towarzystwie są prócz sekcji kolarskiej, sekcje atletyczna i muzyczna. Zarząd nosi się z zamiarem stworzenia: sekcji strzeleckiej i piłki nożnej. Towarzystwo „Unja“ ma doskonałego trenera, który prowadzi walki francuskie; jest nim kol. Tume C.

Chlubą naszego T-wa jest mistrz kol. B. Spałek, który dwa lata z rzędu jest mistrzem klubu i jak dotychczas nie dorównuje mu na szosie żaden z naszych kolarzy a i w międzyklubowych wyścigach wyścigach dzielnie broni barw naszego Towarzystwa. Zobaczymy zresztą, co przyszłość pokaże a zwłaszcza rok 1929-ty.

„Praca“ życzy wszystkim kolegom, oraz Zarządowi Pol. Tow. Sport. „Unja“ przy N. P. R.-Lew. w Łodzi dalszej pomyślnej i owocnej pracy na polu sportowem.

Kolarz: A. K.

Z prac oświatowych
Dzielnicy Górnej

Staraniem tutejszej Komisji Oświatowej, urządzoną zostaje wycieczka, celem zwiedzenia Zakładu Fizykalno-Medycznego Kasy Chorych mieszczącego się przy Alei Kościuszki 19.

Każdy robociarz, który choć trochę interesuje się zdobyczami socjalnemi, a jaką niewątpliwie jest ustawa o ubezpieczeniu w Kasie Chorych na wypadek choroby — winien wiedzieć i znać co posiada i do czego ma prawo.

Zakład Fizykalno-Medyczny, na jaki zdobyła się Łódzka Kasa Chorych, jest jedynym w całej Polsce, pod względem urządzeń aparatów i bodaj, że przewyższa inne podobne zakłady w Europie.

Zakład ten, jak i inne Lecznice, czy Uzdrowiska Kasa Chorych w przeważnej części urządzone są z tych naszych groszowych tygodniowych, czy miesięcznych składek i dlatego są niejako naszą społeczną własnością, a więc obowiązkowo powinniśmy je poznać i zobaczyć, co tam jest, do czego służy i jaki pożytek nam czy naszym rodzinom w zdrowiu może przynieść, My potrafimy tylko narzekać, że tego lub owego niema, natomiast za mało interesujemy się tem co posiadamy, co jest na nasze usługi i dla naszego dobra.

W zakładzie Fizykalno- Medycznym leczą się najrozmaitsze choroby i dolegliwości; czem, jakie, i w jaki sposób, kto ciekaw ten w własnym i swej rodziny interesie niech się stawi na zbiórkę w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 9.30 rano w lokalu Dzielnicy, Kątna 2. O jaknajliczniejsze i punktualne przybycie na zbiórkę zaprasza za Komisję Oświatową

Wł. Wiśniewski.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

„OSTATNIA ZASŁONA“ — sztuka Whitley'a w 4-ch aktach.

TEATR LETNI

Oryginalna krotochwila łódzka w 2-ch częściach i 16 obrazach Stanisława Feliksa i Konstantego Tatarkiewicza „PANNA ŁÓDŹ“.

Zaginął wyciąg z ksiąg ludności wydany na imię Ignacego, Klary i Henryka Jędraszczyk, przed Urząd gm. Niemysłów.

Komunikat
Związku Prac. Miejskich i U. P. „Praca“

W celu przeprowadzenia ścisłej ewidencji wzywamy wszystkich członków Związku naszego do zgłaszania się w Sekretarjacie Związku (ul. Główna 31), począwszy od dnia 3-go czerwca 1929 roku w godzinach wieczorowych, mianowicie, od 18 do 20 we wtorki i piątki z dowodami członkowskiemi. Dowody te będą ostemplowane z odnotowaniem daty zgłoszenia się.

O ile którykolwiek z członków (członkiń) nie będzie mógł z usprawiedliwiających powodów zgłosić się do Sekretarjatu Związku osobiście, może uczynić zadość niniejszemu wezwaniu za pośrednictwem swego delegata. Odpowiedzialność jednakże za zgłoszenie własnego dowodu członkowskiego ponosi zainteresowany.

Lista zgłaszających się będzie zamknięta z dniem 1-m listopada 1929 roku.

Członkowie (członkinie), którzy w oznaczonym terminie nie zgłoszą w Sekratarjacie Związku swych dowodów członkowskich, zostaną bezwzględnie skreśleni z listy członków Związku.

Łódź, dnia 28 maja 1929 roku.

ZARZĄD.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 6-40. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK